

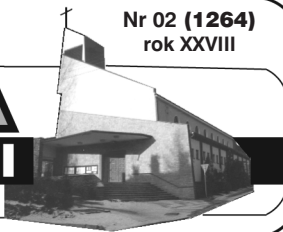
# PARAFIA

## U JEZUSA I MARYI

16 STYCZNIA 2022

CENA 1 ZŁ

Nr 02 (1264)  
rok XXVIII



## 2. NIEDZIELĄ ZWYKŁĄ

I czyt.: **Iz 62, 1-5**

Psalm: **96, 1-3. 7-10**

II czyt.: **1 Kor 12, 4-11**

Ewangelia: **J 2, 1-11**

## ZŁA SIĘ NIE ULĘKNĘ

### Kochani Parafianie!

Nie da się ukryć, że czas mamy trudny. Myślę o świecie, o Polsce, o Kościele. Walczymy z pandemią, martwi nas drożyzna, inflacja, czy starczy na opłacenie rachunków, pokój na świecie też wydaje się zagrożony. Nie sztuka ufać Panu Bogu, gdy wszystko idzie dobrze. Nasze zaufanie do Niego sprawdza się właśnie w chwilach, gdy po ludzku nie ma powodów do optymizmu. Wtedy zostaje nam tylko nadzieja pokładana w Bożej Opatrzności. „Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną” – modli się Psalmista.

Pożegnaliśmy w minionym tygodniu kilku parafian. Odeszła do Boga Pani Zofia Leńczyk. Była gospodynią na probostwie za czasów ks. Eugeniusza Krasonia. Wiele serca i zdrowia poświęciła tej służbie. Zmarła w Domu Opieki „Stefania” zaopatrzona sakramentami. Ostatnie słowa, jakie od niej usłyszałem tydzień przed



Pani Zofia Leńczyk  
(fot. archiwum rodzinne)

śmiercią brzmiały „Do zobaczenia!”. Pani Zosiu, obecni i byli mieszkańcy Domu przy Przyklinga 12 są wdzięczni za wszystko! W tym samym domu opieki zmarł niedawno pan Alojzy, który w marcu skończyłby 100 lat. Jeszcze podczas ostatnich świąt na Mszy świętej w „Stefanii” jak zawsze intonował kołedy, mobilizował seniorów do śpiewania. Był niegdyś dyrygentem chórów. Zawsze pogodny, uradowany na widok księdza z Najświętszym Sakramentem. W obliczu śmierci pozostaje już tylko nadzieja zrodzona z wiary. Ona mówi nam, że nasze życie nie jest bezsensowym przemijaniem, ale wędrówką do najlepszego DOMU! Zła się nie ulękę...

**Wasz Proboszcz**  
**Ks. Tomasz Jaklewicz**

## OBLUBIENIEC ZAPRASZA NA WESELE

1. Kluczem do tego fragmentu są zdania końcowe: „Taki to początek znaków Jego uczniowie”. Sednem wydarzenia jest „początek znaków”. Jezus rozpoczyna ukazywać swoje Boskie oblicze. Celem cudów Jezusa nie jest tylko doraźna pomoc człowiekowi w potrzebie. Św. Jan mówi konsekwentnie w swojej ewangelii o znakach. Cuda są znakami, które służą rozbudzeniu wiary w Chrystusa jako Zbawiciela. Cud w Kanie jest pierwszym ze znaków. Wino jest w Biblii symbolem święta, radości, miłości, jest zapowiedzią wiecznej uczyty w niebie. Woda naszej codzienności może zostać zamieniona w wino wiecznego szczęścia.

2. Jezus zaczyna objawiać swoją chwałę na weselu, na którym zabrakło wina. To budzi skojarzenie z Adamem i Ewą. W tym „pierwszym małżeństwie” też zabrakło wina, czyli zabrakło miłości. Stało się tak dlatego, że ludzie chcieli budować swoje życie po swojemu, czyli bez Boga, a nawet wbrew Bogu. Kiedy człowiek buntuje się przeciwko Bogu, wtedy zamienia boskie, rajske wino w wodę, a często w ocet oskarżeń i rozczarowań. Jezus, wcielona Boża miłość, przychodzi, aby „naprawić” popsutą ludzką miłość. Zaczyna objawiać swoją chwałę pomagając dwojgu zakochanym. Mówi nam w ten sposób, że każda ludzka miłość wymaga zbawienia, wymaga Jego łaski. Ludzka miłość bez Bożej miłości prędzej czy później, wyczerpie się, wypali, sięgnie pustego dna kamiennych serc. Pojawi się ów gorzki moment „nie mają już wina”.

3. „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. To ostatnie zdanie Marii w Ewangelii. Potem mówi już tylko Jezus. Maryja milknie, aby mógł mówić i działać tylko Jej Syn. Można powiedzieć, że to Jej testament, Jej przesłanie do nas. Maryja jest w Biblii obrazem Kościoła. Na weselu w Kanie można zobaczyć istotę działania Kościoła: dostrzeganie ludzkich potrzeb, zmartwień, kryzysów, braków. Pokorne i uparte przedstawianie tych spraw Jezusowi, wstawianie się za tymi, którzy cierpią. I wreszcie wzywianie, aby ludzie zrobili wszystko, co Jezus każe. Wszystko! Warto zaakcentować to słowo, gdy w samym Kościele pojawia się pokusa selektywnego doboru Jezusowych nakazów. Słudzy napełnili kamienne stągwie po brzegi, choć nie od razu widzieli sens tej czynności. Zaufali jednak autorytetowi Jezusa. Ich gorliwość powinna inspirować. Napełniać po brzegi. Im więcej przyniesiemy wody, tym więcej będzie wina. Cuda się dzieją i dziś. Jeśli słuchamy Jezusa.

4. Przez całą Biblię przewija się wątek miłości oblubieńczej – Bóg przychodzi jako oblubieniec, Jego lud jest umiłowana, choć często niewierna, oblubienicą. Cud w Kanie trzeba połączyć z tym biblijnym nurtem. Chrystus przychodzi jako Oblubieniec. Na weselu w Kanie przynosi zaproszenie na swoje wesele. Jeszcze nie nadeszła moja godzina, mówi do Matki. Jego godziną będzie Krzyż. Wtedy dokonają się Jego zaślubiny z człowiekiem. Na tym weselu będziemy pili Jego Krew i jedli Jego Ciało. Abyśmy stali się z Nim jednym Ciałem. Abyśmy weszli na ucztę weselną w niebie.

**Ks. Tomasz Jaklewicz**

# PANI ZOSIU, DZIĘKUJEMY!

**9** stycznia br. – w niedzielę Chrztu Pańskiego odeszła do Pana w wieku 87 lat nasza zasłużona parafianka śp. Zofia Leńczyk, która przez kilkanaście lat prowadziła gospodarstwo domowe na naszym probostwie, w okresie, gdy proboszczem był ks. Eugeniusz Krasoń. Chcąc pożegnać ją w naszej gazecie, spróbuję sięgnąć pamięcią do różnych rozmów z p. Zosią i sytuacji, które zapadły mi głęboko w serce.

## MAŁOPOLSKI RODOWÓD

Pani Zosia urodziła się 18 maja 1934 roku w Moszczenicy w woj. małopolskim jako córka Wojciecha i Julii Makowiec, z domu Wałęga. Moszczenica to malownicza wieś w powiecie gorlickim, skąd roztacza się piękny widok na Beskid Niski i Sądecki, gdzie od wieków pielęgnowany jest kult Matki Bożej Szkaplerznej. Gmina Moszczenica ma nawet szkaplerz w swoim herbie. Data i miejsce urodzin były dla p. Zosi powodem do wielkiej dumy i radości, co najmniej z dwóch powodów. Gdy papieżem został Karol Wojtyła - począwszy od 18 maja 1979 roku – obchodziła swoje urodziny w tym samym dniu co Jan Paweł II. Mówiła mi o tym wielokrotnie, wiedząc, że pochodzę z rejonu papieskich Wadowic – i podobnie jak ona – przyjechałam na Śląsk z Małopolski. Jesteśmy prawie krajankami – mówiła. Pani Zosia z dumą opowiadała mi również, że miała wujka biskupa. Leon Wałęga, który urodził się w Moszczenicy w 1859 roku studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, następnie obronił doktorat w Rzymie na Uniwersytecie Gregoriańskim i tam 24 marca 1883 r. przyjął święcenia prezbiteratu. Był m.in. wicerektorem Seminarium Duchownego we Lwowie i profesorem lwowskiego Uniwersytetu. W 1901 został konsekrowa-

ny na diecezjalnego biskupa w Tarnowie. W styczniu 1933 roku Pius XI wyniósł go do godności arcybiskupa tytularnego Oxyrinchus. Zmarł 22 kwietnia 1933 r. w Tuchowie. Na stronie diecezji tarnowskiej dostępna jest obszerna nota biograficzna abpa Wałęgi.

## NOWY ETAP ŻYCIA W KATOWICACH I W PARAFII

Po ukończeniu średniego wykształcenia p. Zosia wyruszyła za chlebem na Śląsk, bo tu o pracę było łatwiej niż w innych rejonach Polski. Osiedlała w Katowicach, gdzie podjęła pracę biurową w Śląskiej Dyrekcji Kolei Państwowych. Tu wyszła za mąż, tu wychowywała swojego jedynego syna Wojciecha i zamieszkała na terenie naszej parafii. Gdy doczekała się wcześniejszej emerytury, w Brynowie nastąpiła nagle i niespodziewana zmiana na urzędzie proboszcza. W 1991 roku ks. Jan Drob po dwóch latach proboszczo-



Zofia Leńczyk na audiencji w Watykanie (po prawej stronie papieża Jana Pawła II) (fot. archiwum rodzinne)

wania został dyrektorem Księgarni św. Jacka, a nowym proboszczem został ks. Eugeniusz Krasoń. Księdzu Janowi gospodarstwo na probostwie prowadziła jego własna mama, nie było więc nikogo, kto mógłby pomóc nowemu proboszczowi. Po pożegnalnej mszy świętej ks. Jan podszedł do obecnej wówczas p. Zosi, wziął ją za rękę i przedstawił ks. Eugeniuszowi jako nową gosposię. Zaskoczona sytuacją p. Zosia zgodziła się tylko na krótko, ale potem zmieniła zdanie i ofiarnie pracowała na naszym probostwie przez kilkanaście lat. Dbała o naszych duszpasterzy i o licznych gości. Księży wikarych traktowała jak synów. Szczególnie lubiła ks. Marka Targiela i ks. Andrzeja Cubera, bardzo się z nimi zżyła, gdyż byli u nas dłużej niż inni wikarzy. Nigdy nie zapomnę jej płaczu, gdy na porannej mszy świętej dowiedziała się, że w nocy 26 czerwca 2000 roku zginął w wypadku samochodowym ks. Marek. Pani Maria Targiel – mama śp. ks. Marka mówiła mi, że syn chętnie wracał z wolnych dni na nasze probostwo, bo dobrze się tu czuł, dzięki dobrym relacjom z księżmi i p. Zosią. Z księdzem Andrzejem, który został proboszczem w Chorzowie, utrzymywała kontakt do końca jego życia, towarzyszyła mu modlitwą w czasie choroby nowotworowej i także mocno przeżyła jego przedwczesne odejście do Pana w wieku 55

lat. Gdy ksiądz Eugeniusz złożył rezygnację w 2006 roku i przeniósł się do Trzcianki, gdzie prowadził Dom Formacyjny dla Księży i Kleryków im. Jana Pawła II, nadal interesowała się, czy jest mu tam dobrze. Gdy w okresach świątecznych przyjeżdżał do naszego Brynowa bacznie mu się przyglądała i martwiła się, gdy na przykład nieco schudł. – Kto mu tam gotuje? – pytała mnie. Źle wygląda... Można powiedzieć, że p. Zosia służyła naszym księżom w taki prosty maryjny sposób, jak ewangeliczna Marta. Doskonale wiedziała, co lubią jeść, czego nie mogą, starała się mieć coś zawsze w zapasie, bo zdarzali się czasem niespodziewani goście. Pani Zosia całkowicie poświęciła się tej służbie, nie żałując czasu, nie licząc na wolne dni. Jej najbliższa rodzina wyemigrowała do Niemiec, więc z księżmi na probostwie spędzała wigilie i święta. Na naszym probostwie funkcjonowało w tym czasie focolare kaptańskie, co wiązało się z dodatkowymi spotkaniami księży, na które p. Zosia przygotowywała posiłek. Lubiła te dni i atmosferę tych spotkań, poznawała nowych księży i fokolarinów, którzy zawsze okazywali jej wdzięczność i szacunek. Pamiętam, jak kiedyś mi powiedziała, że był na spotkaniu ojciec Ludwik Mycielski, benedyktyn z Biskupowa i po obiedzie przyszedł do kuchni, pocałował ją w rękę i podziękował jej za pracę, mówiąc,

że w jego klasztorze tak smacznie nie żywią... Wdzięczność okazywali jej także biskupi: m.in. bp Piotr Libera, abp Damian Zimoń, którzy bywali na naszym probostwie. Takie dowody wdzięczności dodawały jej siłę, była bardzo odpowiedzialna i zorganizowana, ale z biegiem lat siła ubywało i ze względu na stan zdrowia zrezygnowała z tej służby. Nogi odmawiały posłuszeństwa. Gdy powiadomiłam ojca Ludwika o śmierci p. Zosi, napisał do mnie: – Droga Krystyno, dołączam do modlitwy za kochaną + Panią



Na imieninach u p. Zosi – 15.05.2008 r. (fot. arch. rodz. Wróbel)

Zosię. Tak wiele dobrego od niej doznałem! Wielokrotnie w Nowy Rok na odpustowy obiad byli zapraszani Barbara i Wojciech Kilarowie. Pani Zosia starała się bardzo, by byli zadowoleni. Czasami miałam wrażenie, że ta praca na probostwie była dla p. Zosi błogosławieństwem i lekarstwem na samotność. Czuła się potrzebna i doceniona. Była osobą godną zaufania, więc służyła parafii również w ten sposób, że po każdej niedzieli liczyła pieniądze z tzw. tacy i przygotowywała do wpłaty do banku. Robiła to z wielką uwagą i skupieniem przy pomocy takiej specjalnej maszyny do liczenia pieniędzy. Pomagała w ten sposób przez jakiś jeszcze czas również ks. Jarkowi Paszkotowi, który został naszym proboszczem po odejściu ks. Eugeniusza.

## UMIŁOWANIE EUCHARYSTII

Pani Zosia dbała nie tylko o naszych księży, ale także o swój rozwój duchowy. Była bardzo rozmodlona i tak sobie organizowała pracę, by codziennie rano uczestniczyć w naszym kościele w modlitwie różańcowej oraz we mszy świętej. Chętnie jeździła na parafialne pielgrzymki i rekolekcje, szczególnie te organizowane przez ks. Andrzeja Cubera. W 2000 jubileuszowym roku byliśmy z nim m.in. w Fatimie. Pamiętam, że p. Zosia przeszła wtedy na kolanach spory odcinek drogi do figury Matki Bożej – mimo obolałych nóg i strasliwego upału. – Mam tyle próśb do Maryi, pragnę Jej też coś ofiarować – powiedziała mi. Największym duchowym przeżyciem była dla niej jednak pielgrzymka do Rzymu i spotkanie z Janem Pawłem II. W czasie audiencji na Watykanie papież nagle położył rękę na jej ramieniu. – Spłynęła na mnie jego miłość, ciepło i świętość. Z wrażenia przestałam oddychać, nigdy tego nie zapomnę – wyznała mi po latach. Zdjęcie uwieczniające ten moment było dla niej najcenniejszą pamiątką.

Kończąc moje wspomnienia o śp. Zofii Leńczyk, pragnę jej z wdzięcznością powiedzieć: – Pani Zosiu, z serca dziękujemy i zapewniamy o modlitwie. Odpoczywaj w pokoju wiecznym. Amen.

**Krystyna Kajdan**

## Przyjaciółka

*Ze śp. Zosią Leńczyk poznałyśmy się w 1985 roku, oczywiście jako mieszkanki naszej parafialnej wspólnoty, w której życie i szczerze, osobiste relacje połączyły nas na wiele lat. Przerodziły się one w bliskie więzy rodzinne; ja poznałam rodzinę Zosi, ona moją i odtąd we wszystkie ważne wydarzenia parafialne, święta, ale przede wszystkim w dni powszednie po porannej mszy świętej spotykałyśmy się, a kiedy podjęła pracę na probostwie odwiedzałam ją tam, bo cały swój czas poświęciła służbie księżom naszej parafii. Słynne były imieniny Zosi połączone z urodzinami, celebrowane w gronie księży i bliskich oraz znajomych parafian. Byłyśmy i pozostaniemy bliskimi sobie osobami, które zawsze mogły liczyć na siebie, wypłakać się, rozmawiać na każdy temat, być zgodnymi lub krytycznymi w wielu sprawach, nawet dotyczącymi nas osobiście. Dziękuję Bogu, że spotkałam Zosię w swoim życiu. Z wielkim smutkiem żegnam Cię, Zosiu. Spoczywaj w pokoju!*

**Krystyna Wróbel**



W mieszkaniu p. Zosi płoną światełka pamięci  
(fot. archiwum rodzinne)

# Ogłoszenia duszpasterskie

## 2. NIEDZIELĄ ZWYKŁĄ

(16 stycznia 2022 r.)

### WPROWADZENIE DO LITURGII:

**W**Kanie Galilejskiej Pan Jezus zamienił wodę w wino. Podczas Mszy świętej zamienia chleb i wino w swoje Ciało i Krew. Celem przemiany na ołtarzu jest nasza przemiana, by nasze serca z kamienia napelniły się po brzegi miłością.

Gościmy dziś w naszej parafii ks. dra Krzysztofa Matuszewskiego, dyrektora Archidiecezjalnej Poradni Psychologicznej „Przystań”, związanego z Fundacją „Rodzina jest najważniejsza”. Ksiądz Krzysztof głosi Słowo Boże, przed kościołem z wolontariuszami będzie zbierał datki na wsparcie dzieł Fundacji. Kolekta przeznaczona jest na potrzeby archidiecezji. Bóg zapłać za każdą ofiarę.

1. We wtorek rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, który potrwa do 25 stycznia.
2. W środę odbędzie się spotkanie dla rodziców dzieci pierwszokomunijnych. Początek spotkania o godz. 18.30 w kościele.
3. W sobotę od 17.00 do 18.00 adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi.
4. W dzisiejszym Gościu Niedzielnym jest kolejna płyta z kolekcji Biblia Audio, a na niej księgi Rodzaju i Wyjścia. Przypominamy, że cena Gościa od tego roku wynosi 8 zł.
5. W tym tygodniu modlimy się za mieszkańców ulicy Dzieciotów.
6. Wszystkim życzymy błogosławionej niedzieli i nowego tygodnia.

Darowiznę na rzecz fundacji, o której dzisiaj mówi ks. Krzysztof Matuszewski można najlepiej przekazać przelewem bankowym:

Nazwa i adres odbiorcy:

**Fundacja Rodzina jest Najważniejsza**  
**ul. Jordana 39, 40-043 Katowice**

Tytułem: **darowizna na cele statutowe Fundacji Rodzina jest Najważniejsza**

Numer konta: PLN: **81 1050 1214 1000 0090 8089 6732**

# Módlmy się za siebie wzajemnie...



W tygodniu od 16 do 22 stycznia 2022 roku modlimy się o wzrost wiary, nadziei i miłości dla mieszkańców ulicy **DZIĘCIOŁÓW**.

W szczególny sposób pamiętamy o chorych i wiekiem osłabionych oraz o zmarłych, którzy kiedyś mieszkali przy tej ulicy.

Niech nasza modlitwa będzie dla nich źródłem obfitych łask i darów Bożej Opatrzności.

## Porządek nabożeństw

16 do 23 stycznia 2022 r.

### 2. NIEDZIELA ZWYKŁA 16.01

**7.30** Za ++ z rodziny Krystyny i Stefana – o radość życia wiecznego

**9.00** Za + Annę Wawrzyniak – o dar życia wiecznego (od sąsiadów)

**10.30** **1 int.** Za + siostrę Halinę Cecot oraz za ++ rodziców i teściów – o radość życia wiecznego  
**2 int.** Za + Jerzego Gros – (30. rocznica śmierci) – o radość życia wiecznego

**12.00** W intencji Anety z okazji rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski i prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie na dalsze lata życia

**18.00** Za + Macieja Mazura – o radość życia wiecznego (od Jerzego z rodziną)

### PONIEDZIAŁEK 17.01

#### WSPOMNIENIE ŚW. ANTONIEGO, opata

**8.00** Za + Joannę Leksander – o radość życia wiecznego (od

koleżanek z PKP CARGO Południowego Zakładu Spółki

**18.00** Za ++ Józefę, Weronikę i Antoniego Kuśmierkę – o radość życia wiecznego

### WTOREK 18.01

**8.00** Za ++ męża, rodziców i teściów oraz Gertrudę Mazurek – o radość życia wiecznego

**18.00** Za + Rafała Nyc (33. rocznica śmierci) oraz ++ z rodziny – o dar życia wiecznego

### ŚRODA 19.01

#### WSPOMNIENIE

#### ŚW. JÓZEFA SEBASTIANA PELCZARA, biskupa

**8.00** Za + Edwarda Schulz – o radość życia wiecznego

**18.00** W intencji Natalii Miozgi z okazji rocznicy urodzin, z prośbą o Boże błogosławieństwo i dary Ducha Świętego

## CZWARTEK 20.01

**8.00** Za ++ Joannę, Bogdana i Ireneusza Rzeszowskich oraz za ++ Annę i Wilhelma Wypiór i ++ rodziców z obu stron – o radość życia wiecznego

**18.00** Za + Janinę Grabkę (rocznica śmierci) – o dar życia wiecznego

## PIĄTEK 21.01

### WSPOMNIENIE ŚW. AGNIESZKI, dziewicy i męczennicy

**8.00** Za ++ Dominika, Franciszka, Jana i Różę Wolf oraz + Henryka Główkę – o dar nieba

**18.00** Za ++ rodziców Agnieszki (we wspomnienie imienin) i Kazimierza Górskich – o radość życia wiecznego oraz o pomyślny przebieg operacji dla Krystyny

## SOBOTA 22.01

**8.00** Za + Annę Fabjańską – o radość życia wiecznego

**18.00** 1 int. Za ++ rodziców Rozalię (rocznica śmierci) i Ryszarda oraz za + brata Kazimierza – o radość życia wiecznego

2 int. Za ++ szwagrów, bratowe i siostrzeńców: Edwarda, Stefana, Zygmunta, Magdalенę, Marka, Monikę, Artura i Dariusza – o radość życia wiecznego

## 3. NIEDZIELA ZWYKŁA 23.01

**7.30** Za + Marka Gawędę – o radość życia wiecznego

**9.00** Za + Marka Kieslera (5. rocznica śmierci) – o dar życia wiecznego

**10.30** 1 int. Za ++ rodziców Jadwigę i Mikołaja Czakańskich oraz siostrę Weronikę – o radość życia wiecznego

2 int. Za + Kazimierza Różę (miesiąc po śmierci i rocznica urodzin) - o radość życia wiecznego

**12.00** Za ++ Krystynę Kocurek (1. rocznica śmierci), jej brata Jerzego oraz rodziców – o dar życia wiecznego

**18.00** Za + Klemensa Gudel – o radość życia wiecznego



### KANCELARIA PARAFIALNA czynna:

- w poniedziałek i wtorek od 17.00 do 18.00,
- w środę i piątek od 8.40 do 10.00,
- w czwartek od 18.40 do 20.00.

W sprawach pilnych dotyczących np. pogrzebu, wezwania do chorego proszę dzwonić na probostwo, tel. nr 32 2518 660.

Kancelaria usytuowana jest w budynku probostwa przy ulicy Przyklinga 12.

Tygodnik wydawany przez Parafię pw. Najśw. Imion Jezusa i Maryi.  
Adres dla korespondencji: Katowice, ul. Przyklinga 12, tel. 32 251 86 60.

Strona internetowa: [www.parafiabrynów.pl](http://www.parafiabrynów.pl) email: [brynów.jm@katowicka.pl](mailto:brynów.jm@katowicka.pl)  
Redaguje kolegium.

Nr konta bankowego parafii: ING BANK ŚLĄSKI – 71 1050 1214 1000 0090 3186 9135